

# Trill Pem, Narkotyk

lubię na ciele twój dotyk  
wrzucamy xanax cierpienia już dosyć  
w sypialni kręcę erotyk  
ona to kruszy - palimy narkotyk  
na ziemi kwiaty – kupiłem ci róże  
jechać problemy te małe i duże  
tyle emocji, rozpętałem burze  
ona w bieliźnie, ja leże w kapturze  
jestem na dole, a ona na górze  
jestem w hipnozie, więc zatańcz na rurze  
jechać problemy te małe i duże

pijemy wino  
problemów już dosyć  
rozmowy długie  
a ciągly niedosyt  
ona mnie kocham  
bardziej niż narkotyk  
ona mnie kocham  
bardziej niż narkotyk  
ona recepta na moje kłopoty  
wiszą ubrania, na metkach krokodyl  
widzę jej uśmiech i pisze te zwrotki

to typowy song o miłości  
to lovesong nie ma w nim gości  
monogama, nie dzielę miłości  
dla niej jedyne 100% czułości  
róże czerwone jak rari co miesiąc  
wszystkie tu światła nas tu świecą  
upij się ze mną, połałem proseco  
nie chce już chwil, ja chcę całą wieczność  
możesz się czuć na bezpieczną  
jesteś na polu widzenia te jedną  
jedną jedyne i wiem to na pewno”  
wszystkie ex moje zazdrosne będą

lubię na ciele twój dotyk  
wrzucamy xanax cierpienia już dosyć  
w sypialni kręcę erotyk  
ona to kruszy - palimy narkotyk  
na ziemi kwiaty – kupiłem ci róże  
jechać problemy te małe i duże  
tyle emocji, rozpętałem burze  
ona w bieliźnie, ja leże w kapturze  
jestem na dole, a ona na górze  
jestem w hipnozie więc zatańcz na rurze  
jechać problemy te małe i duże

pijemy wino  
problemów już dosyć  
rozmowy długie  
a ciągly niedosyt  
ona mnie kocham  
bardziej niż narkotyk

koiś mi nerwy  
jak łyk kodeiny  
jesteś łagodna jak liście sativy  
dla ciebie zdobędę największe szczyty  
jesteśmy parą, przykładem dla innych  
w ogóle jechać innych  
babe, ja nie widzę innych  
wjeżdżamy w górę bez windy

skleję dla ciebie te chwile jak filmy  
wszystko od początku jak w jebanym klipie  
wzloty , upadki jak w ciekawym filmie  
my na pierwszym planie, a oni są w tyle  
wpatrzanie na ans, bo dobre jest życie  
dzięki ze jesteś tu przy mnie  
szczęście mnie w życiu nie minie  
pierwsza domówka i ciebie na tripie  
wtedy wiedziałem że wszystko nam wyjdzie

lubię na ciele twój dotyk  
wrzucamy xanax cierpienia już dosyć  
w sypialni kręcę erotyk  
ona to kruszy - palimy narkotyk  
na ziemi kwiaty – kupiłem ci róże  
jechać problemy te małe i duże  
tyle emocji, rozpętałem burze  
ona w bieliźnie, ja leże w kapturze  
jestem na dole, a ona na górze  
jestem w hipnozie, więc zatańcz na rurze  
jechać problemy te małe i duże

pijemy wino  
problemów już dosyć  
rozmowy długie  
a ciągle niedosyt  
ona mnie kocham  
bardziej niż narkotyk  
ona mnie kocha bardziej niż narkotyk